

# Antylogika, Niebieski

Świat przemówił do mnie wczoraj głosem pewnym  
O sensie i istnieniu, i że jest dla mnie krewnym  
Ponad tym głosem rzewnym, co pluł po okolicy  
I bajek, które kryłem przed Owym w tajemnicy  
Mówię: Wiem, nie jest łatwo żyć prawym, pospolitym  
Łatwiej się żyje być może jadowitym, ale  
Odkryłem chwilę co spać mi nie da wiecznie  
Bezsensowność tę kochać nade wszystko niebezpiecznie chcę  
Znam ja prawdy, teorie i mity  
Z których tu co sprytniejszy czerpie profity  
Wczoraj znów jakoś dało się doczekać wieczora  
Pali w środku wszechpotężna myśl w stu kolorach  
Znów mam pytania, a odpowiedzi milczą  
Lekceważąco, szczerze się ze mną nie liczą  
Nikt nie szepce, nie woła nawet szmerem po wodzie  
W telewizji nie ma nic, tylko coś o pogodzie  
A tam, na codzień wolę być obojętny  
Otoczenie nie działa na mnie w sposób żadnogenny  
A tak wogóle, to czuję się tutaj sprawcą losu  
Zachowań i reakcji upodatnionych osób  
Zresztą, kto by tam patrzył, co racji nie mam kiedy  
Co stworzę, to tworzyć sobie chcę, a nie z biedy  
Czyste ducha potrzeby, bez zbędnych komentarzy  
Niezbędne też, bym przyjął, lecz nikt się nie odważy  
Dla zachowania twarzy niezbędne jest być szczerym  
By umieć czytać zdania to trzeba znać litery  
To wszystko wyznacznik ma jak czas każdej ery  
A jak chcesz kierować tym to łap się za stery  
Dla zachowania twarzy niezbędne jest być szczerym  
By umieć czytać zdania to trzeba znać litery  
To wszystko wyznacznik ma jak czas każdej ery  
A jak chcesz kierować tym to łap się za stery  
Ile kosztuje świat i jak pachną chmury?  
Kto gwiazdy policzy, nie patrząc do góry?  
Ile w domu psów ma wiatr, że gwizdże nieustannie?  
Czy woda lepiej woli gąbkę, w morzu, czy w wannie??  
Czas leci szybciej, czy wyżej lecą ptaki?  
Czy prosta jest prostsza, czy prostsze są prostaki?  
Dokąd biegnie droga, i skąd wie którądy?  
Tak wszystko jest względne i ma swoje względy  
Ile kosztuje świat i jak pachną chmury?  
Kto gwiazdy policzy, nie patrząc do góry?  
Ile w domu psów ma wiatr, że gwizdże nieustannie?  
Czy woda lepiej woli gąbkę, w morzu, czy w wannie??  
Czas leci szybciej, czy wyżej lecą ptaki?  
Czy prosta jest prostsza, czy prostsze są prostaki?  
Dokąd biegnie droga, i skąd wie którądy?  
Tak wszystko jest względne i ma swoje względy  
Dla tych, co widzieli, a zaprzeczyli faktom  
Bo oczom własnym trudno, i nie wiadomo jak to  
Być pierwszym z odważnych, otworzyć usta w tłumie  
I liczyć że się znajdzie zawsze ktoś, kto zrozumie  
Opartym na dumie, etykietę mają własną  
Tak wąską, niejasną i w horyzontach ciasną  
Sklepienie ideałów pozamieniali w hasło  
Co jasne i względne, bezwzględnie w nich zgasło  
Ja mówię, że się nie chce mi nic tłumaczyć światu  
To jest wygodne dla mnie, i robię z tego atut  
Wskutek się stałem zrobiony jakby z piany  
Toczony z ust wzburzonych przyczyną owej zmiany  
I nie, że bym był dziki, niedoinformowany  
Lub szedł po trupach gdzieś tam, realizując plany  
Klasycznie, drapiąc rany, w cztery dzielonym głosem  
Nie głosząc nic, swe życie, w ostrogach, ale bose

Gorących wrażeń wiadro na ??? niosę  
I równowagę trzymam w ramieniu zwanym losem  
I czasem jak wywalę się z tym, to się podniosę  
Rozpiętość moich ramion jak nośność moim głosem  
Szerokim łukiem koszę, wzbijając w niebo kosę  
Karczuję własne pole, co kwitnie tłustym kłosem  
I sieję znów, by iść za raz oddanym ciosem  
W pożogę i w pogodę, co plecie się chaosem  
Na tysiąc kilometrów przebytych po pokoju  
Przypada jeden ciąg słynnych wahań nastrojów  
A to co było kiedyś, to dzisiaj nie jest to już  
To prosty schemat spraw moich, co mam z nimi sojusz  
Na tysiąc kilometrów przebytych po pokoju  
Przypada jeden ciąg słynnych wahań nastrojów  
A to co było kiedyś, to dzisiaj nie jest to już  
To prosty schemat spraw moich, co mam z nimi sojusz  
Ile kosztuje świat i jak pachną chmury?  
Kto gwiazdy policzy, nie patrząc do góry?  
Ile w domu psów ma wiatr, że gwiżdże nieustannie?  
Czy woda lepiej woli gąbkę, w morzu, czy w wannie??  
Czas leci szybciej, czy wyżej lecą ptaki?  
Czy prosta jest prostsza, czy prostsze są prostaki?  
Dokąd biegnie droga, i skąd wie którą?  
Tak wszystko jest względne i ma swoje względy  
Ile kosztuje świat i jak pachną chmury?  
Kto gwiazdy policzy, nie patrząc do góry?  
Ile w domu psów ma wiatr, że gwiżdże nieustannie?  
Czy woda lepiej woli gąbkę, w morzu, czy w wannie??  
Czas leci szybciej, czy wyżej lecą ptaki?  
Czy prosta jest prostsza, czy prostsze są prostaki?  
Dokąd biegnie droga, i skąd wie którą?  
Tak wszystko jest względne i ma swoje względy